



GAZETA LUBELSKA

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Lublin, poniedziałek 25 czerwca 1945 r.

Nr 124

Akademia ku czci odzyskanych ziem Zachodnich

W sali posiedzeń Krajowej Rady Narodowej w Warszawie odbyła się uroczysta akademicka, poświęcona odzyskaniu ziem zachodnich. W części pierwszej poważnej wygłosili przemówienia: Min. Ochab pełnomocnik rządu dla ziem zachodnich oraz członkowie KRN.

Min. Ochab w krótkich, lecz treściwych słowach zaznajomił słuchaczy ze znaczeniem ziem zachodnich dla Polski. Następnie poruszył sprawę utworzenia Rządu Jedności Narodowej. M. in. powiedział:

„Witamy ze szczerą radością fakt zjednoczenia się wszystkich polskich sił demokra-

tycznych. Potrafiliśmy stworzyć rząd oparty na wspólnej platformie, łączącej wszystkich Polaków przy odbudowie naszej Ojczyzny. Jest to ta sama platforma, na której stał PKWN i Rząd Tymczasowy, — są to te same idee i hasła, które przyświecały im od początku ich pracy.

Chodzi o trwałe zjednoczenie oparte o program polityczny, jaki wybrał nasz naród pod przewodnictwem Rządu Tymczasowego. Naród polski sam zdecydował o drodze, jaką chce kroczyć ku lepszej przyszłości. Zbyt drogo nas kosztowały rządy reakcyjno-obszarnicze. Dlatego z całą mocą mówimy, że Polska może istnieć, jako Polska demokratyczna, że wszelki nawrót do czasów reakcyjnych ozna-

cza śmiertelne niebezpieczeństwo dla Narodu. Mamy podstawy, aby stworzyć państwo wielkie, które będzie współdecydować o losach Europy. Będziemy o to walczyć z siłami, które usiłują do tego nie dopuścić.

Utworzenie Rządu Jedności Narodowej przypieczętowało klęskę reakcji profaszystowskiej. Zbankrutowała linia reakcyjna, tak jak zbankrutowały prorocstwa, że ZSRR przegra wojnę z Niemcami, że Armia Czerwona nie dojdzie do granic Polski, a tym bardziej do Berlina. Tak jak prorocstwo, że Rząd Tymczasowy nie potrafi pokierować sprawami Polski.

My śmiało patrzyliśmy w oczy rzeczywistości. Trzeba wyciągnąć wnioski z obecnego układu sił, uregulować musimy stosunki z naszym wschodnim sąsiadem, by móc odzyskać nasze rdzennie polskie ziemie na Zachodzie.

Reakcja twierdziła, że ziemie wschodnie znaczą więcej, aniżeli setki Gdańsków, czy Szczecinów. Reakcja przegrała dywersyjną robotę w Polsce, której celem było wbić klin między Rząd a Naród.

Nie obiecywamy złotych gór. Mówimy wprost o olbrzymich zadaniach, jakie nas oczekują. Musimy podjąć wszelkim zadaniem. Reakcja broni nie składa i nie zechce złożyć. Im beznadziejniejsza będzie ich walka, tym zacięniej będą walczyć. Z korzeniami wyrwiemy reakcję z naszej gleby. Wbrew wrogim chęciom musimy zachować jedność narodową oraz przyczynić się do wzmocnienia jedności narodów słowiańskich.

Politykę sojuszu ZSRR z narodami słowiańskimi, który nie jest w sprzeczności z interesami sojuszu z państwami zachodnimi, musimy prowadzić konsekwentnie dalej.

Zywotne siły naszego Narodu udzielił poparcia Rządowi, abyśmy mogli wykonać nasz program w sposób zapewniający wielkość naszej Ojczyzny“.

Po ostatnich słowach min. Ochaba na sali rozległy się okrzyki na cześć Rządu Jedności Narodowej, sojuszu polsko-radzieckiego oraz na cześć prezydenta Bieruta.

W drugiej części akademii odbyły się występy artystyczne.

Demobilizacja 13-tu roczników w ZSRR

Wczorajsze depesze z Moskwy doniosły o uchwale Rady Najwyższej ZSRR, dotyczącej demobilizacji 13 roczników służby czynnej.

W szczególności uchwała ta stwierdza: „W związku ze zwycięskim zakończeniem wojny z faszystowskimi Niemcami Rada Najwyższa ZSRR uznaje za konieczne przeprowadzić demobilizację starszych roczników służby czynnej Czerwonej Armii.“

Według projektu Rady Komisarzy Ludowych, zatwierdzonego przez Radę Najwyższą już w bieżącym roku zostanie zdemobilizowanych 13 starszych roczników. Zdemobilizowani zostaną przewiezieni do swych miejsc zamieszkania na koszt państwa, otrzymają w czasie podróży powrotnej całkowite wyżywienie bezpłatne, dostaną też umundurowanie.

Szeregowym wszystkich rodzajów broni zostanie wypłacony za każdy rok służby — jednoroczny żołd, szeregowym oddziałów specjalnych — za każdy rok służby 300—900 rubli, oficerom — za służbę roczną żołd dwumiesięczny i za każdy następny rok służby żołd jednomiesięczny.

Wracający do domów zdemobilizowani żołnierze muszą w ciągu miesiąca od chwili powrotu zostać zatrudnieni. Rady Delegatów i komitety wykonawcze partii zabezpieczą zdemobilizowanym mieszkanie i opał, tym żołnierzom, którzy mają zniszczone wskutek działań wojennych domy, wydadzą bezpłatnie budulec na odbudowę. Bank Związkowy i Bank Komunalny udzielać będą zdemobilizowanym pożyczek na odbudowę mieszkań w wysokości 5—10 tys. rubli. Termin spłaty pożyczek 5—10 lat.

Marsz Żukow uda się do Paryża

PARYŻ, 25. VI. W najbliższym czasie przybędzie do Paryża marszałek Związku Radzieckiego Żukow.

Przyjęcie na cześć Polaków w Moskwie

LONDYN, 25. VI. Marszałek Stalin wydał wczoraj przyjęcie na cześć polskich gości. Na bankiecie obecni byli, wręcz bawiących w Moskwie przedsta-

wicieli polskiej demokracji, ambasador Wielkiej Brytanii, Ameryki, komisarz Mołotow oraz marszałkowie Woroszyłow i Rokossowski.

Rząd Jedności Narodowej przejmie majątek „rządu“ londyńskiego

LONDYN, 25. VI. „Sunday Times“ pisze, że rozwiązanie problemu polskiego usunie przeszkodę w porozumieniu, jakie pragną osiągnąć mocarstwa. Obec-

nie chodziłoby o przekazanie rządowi warszawskiemu majątku państwowego i funduszy, które znajdują się pod kontrolą „rządu“ londyńskiego.

Przedstawiciel Polski uda się do San Francisco

LONDYN, 25. VI. Wiadomość o osiągnięciu porozumienia w Moskwie między Polakami, została przyjęta w Londynie i Nowym Jorku z radością. Korespondenci przypuszczają, że teraz wypadki potoczą się tak szybko, że przedstawiciel Polski zdąży jeszcze wyjechać do San Francisco, ażeby podpisać statut Międzynarodowej Organizacji Bezpieczeństwa.

został wczoraj przyjęty statut Międzynarodowej Organizacji Bezpieczeństwa. Dla Polski pozostawione zostanie wolne miejsce, aby mogła złożyć swój podpis.

LONDYN, 25. VI. W San Francisco

Wojna

na Dalekim Wschodzie

MOSKWA, 25. VI. (Tass). Na wyspie Luzon wojska amerykańskie posunęły się naprzód, niszcząc oddziały nieprzyjaciela.

Na Borneo wojska australijskie zajęły zagłębienie naftowe. Olbrzymie ilości Japończyków popełniają samobójstwo.

Oddziały lotnictwa amerykańskiego bombardowały wyspę Formozę. Na Okinawie niszczone są ostatki wojsk japońskich. Lotnictwo japońskie bombardowało bazy lotnictwa amerykańskiego.

LONDYN, 25. VI. Wojska australijskie zajęły zagłębienie naftowe Seria, które rocznie produkuje 3/4 miliona ton nafty. Na Filipinach wojska amerykańskie spieszą na pomoc Filipinczykom, walczącym z grupą Japończyków liczącą 20.000 osób. Na Okinawie Japończycy stracili 105.000 ludzi. Oczyszczanie wyspy postępuje naprzód. Port Rangoon został przywrócony do porządku.

Komisarz Mołotow przyjął Firlindera

Z Moskwy donoszą, że Mołotow odbył rozmowę z premierem czeskosłowackim p. Czesławem Firlindem. Ten przyjechał do Moskwy celem przeprowadzenia rozmów z przedstawicielami rządu polskiego

Defilada Zwycięstwa w Moskwie

Wczoraj w dniu święta zwycięstwa odbyła się w Moskwie wielka defilada ku uczczeniu tego wielkiego, historycznego dnia. Plac przed i za murem kremlońskim tonął w powodzi flag państw sprzymierzonych i republik związkowych.

Na specjalny rozkaz marszałka Stalina, w defiladzie wzięły udział pułki frontowe, pułk Ludowego Komisariatu Obrony, pułki wojennej floty morskiej, akademie wojskowe, szkoły wojskowe i wojsko garnizonu moskiewskiego. Orkiestra złożona z 1000 osób grała marsze dla maszerujących oddziałów. Defiladę przyjął marszałek ZSRR Żukow — bohater obrona Moskwy i zdobywca Berlina. Defiladę prowadził marszałek Rokossowski — bohater Stalingradu. Ogólne dowództwo organizacji defilady spoczywało w rękach dowódcy garnizonu moskiewskiego okręgu wojskowego i komendanta wojennego Moskwy, gen. płk. Arteniowa.

Uroczystość rozpoczęła przemówieniem marszałek Żukow.

Na wstępie marsz. Żukow przypomniał rok 1941, kiedy to w dniu 22 czerwca hordy niemieckich barbarzyńców ruszyły na podbój ziem wschodnich. Armia Czerwona zaskoczona tym gigantycznym uderzeniem początkowo musiała się wycofywać na dalsze terytoria. Niemcy trzymając się swej taktyki prowadzenia wojny błyskawicznej i w tym wypadku usiłowali doprowadzić do szybkiego rozbicia Armii Czerwonej. Jednakże Armia Czerwona, uniemożliwiła Niemcom wykonanie ich zamiarów. Wojska sowieckie cofały się, ale cofały się z pełną świadomością ce-

go, że przyjdzie czas, gdy wygnają wroga poza granice swej ukochanej ojczyzny i rozbiją go doszczętnie. W tym najtrudniejszym czasie duch bojowy armii i ludu pracującego stał na wysokim poziomie. Armia i lud sowiecki wierzyli w to, że partia Lenina — Stalina i jej mądra polityka doprowadzą naród do zwycięstwa nad wrogiem.

Tak się też stało. Dzięki stalinowskiej nauce i jego rozumnemu i celowemu kierowaniu działaniami na frontach, doszło do tego, że sztandary sowieckie łopocą dziś nad Berlinem. Hitlerowska bestia znalazła swoją zgubę w Rosji. Niemcy zostali rozbici w proch. Niemiecka maszyna wojenna rozbita. Władza zlikwidowana. Ludzkość cała odetchnęła wreszcie całą pierśią tak upragnioną wolnością. Wojska Armii Czerwonej odegrały tu główną i decydującą rolę. W ciągu trzech lat cały ciężar walki spoczywał na barkach żołnierzy sowieckich.

Front niemiecko-sowiecki był głównym ogniskiem walki o wolność narodów. Ta straszna i krwawa walka wykazała siłę i heroizm narodu sowieckiego oraz wyższość strategii i taktyki wojennej sowieckiej.

Zwyciężyła wojenna nauka Stalina, Armia Czerwona miała zaszczyt w 100 procentach wypełnić zadanie, jakie wzięła na swoje barki. Obroniła i wyzwoliła od groźby hitlerizmu nie tylko ojczyznę, ale również cały świat.

Następnie marsz. Żukow podkreślił, że zwycięstwo zostało osiągnięte dzięki sile Armii Czerwonej, trudowi narodu sowieckiego i doskonałemu kierownictwu, po czym wzniósł okrzyki na cześć zwycięstwa, na cześć narodu sowieckiego, organizatorów i przywódców partii i na cześć Stalina.

Po honorowym salucie artyleryjskim rozpoczęła się defilada. Przed trybuna-

u stóp której leżały zdobyte sztandary niemieckie rzucone tam przy wtórze werbli na znak zdławienia potęgi Niemiec, przechodziły kolejno oddziały bohaterów czteroletnich walk.

Na piersiach błyszczą ordery otrzymane podczas walk. Wszystkich ogarnia nieopisany entuzjazm. Nie była to zwykła defilada wojskowa, przed widzami przesunęła się historia, pisana czynami najbardziej bohaterkiej armii świata.

Wraz z oddziałami I-go Frontu Ukraińskiego predefilowały oddziały polskie, które prowadził gen. Korczyński. Wojsko Polskie, które zrodziło się ze szczerzej przyjaźni słowiańskich narodów dobrze przysłużyło się wspólnej sprawie.

Masserowały oddziały zwycięzców, które w krwawym boju przeszły ponad 2 tysiące kilometrów, dzięki którym oddychają wolnością obywatele Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Jugosławii i innych państw. Defilada stała się wielką demonstracją potęgi i sławy narodu sowieckiego.

Przebieg defilady transmitowany był przez rozgłośnie całego świata.

MOSKWA, 25. VI. (Tass). W związku z obchodem rocznicy wybuchu wojny w obronie ojczyzny oraz świętem wielkiego zwycięstwa nad faszystwem, marszałek Stalin udekorował wielu generałów i oficerów Armii Czerwonej, którzy odznaczyli się w czasie tej krwawej walki.

Kalendarzyk



Winszujemy

Dziś: Wilhelmowi

Jutro: Janowi i Pawłowi

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe	22-73
Straż ogniowa	11-11
Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej	29-61
Warsztaty wodociągowe i kanalizacyjne	21-42

KOMISARIATY MILICJI OBYWATELSKIEJ	
I	21-91
II	24-26
III	24-27
IV	14-24

DYZURY APTEK

Haberlau — Krakowskie 27; Migurski — 1-go Maja 23.

Teatr i kina

TEATR MIEJSKI: Dziś i codziennie sztuka Tadeusza Perkitnego „Droga do źródeł” w premierowej obsadzie.

KINO „APOLLO”. Film produkcji francuskiej p. t.: „Potwór”. Nadprogram komedia rysunkowa p. t.: „Małpi pensjonat”. Początek seansów: 14.30, 16.30 i 18.30. W niedzielę i święta dodatkowe seansy 12.30.

KINO „BALTYK”. Film produkcji sowieckiej p. t.: „Antoni Iwanowicz gniewa się”. Nadprogram: „Polska Kronika Filmowa Nr 11/45” obchód świąt 1-go i 3-go Maja. Początek seansów: 14.30, 16.30 i 18.30. W niedzielę i święta dodatkowe seansy 12.30.

KINO „RIALTO” wyświetla dramat produkcji polskiej p. t.: „Serce matki”. Początek seansów 13, 15, 17, 19. W niedzielę i święta dodatkowe seansy o godzinie 11-tej.

KRONIKA MIEJSKA

KONCERT SZPINALSKIEGO NA RZECZ KOLA MŁODZIEŻY

W najbliższy czwartek odbędzie się w auli Uniwersytetu im. Curie-Skłodowskiej koncert Stanisława Szpinalskiego. Dochód z koncertu przeznaczony jest na rzecz Kola Młodych.

MIEJSKI KOMITET PRZESIEDLEŃCZY podaje do wiadomości, że rozpoczął już swoją działalność. Lokal biura mieści się Krak. Przedm. nr. 29, I piętro.

Przyjmowanie zapisów oraz udzielanie informacji codziennie prócz niedziel i świąt, od godz. 9 do 15-ej.

POPIS ROCZNY PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU MUZYCZNEGO

W dniach 26, 27 i 28-go bm. odbędą się popisy uczniów o godz. 18-ej Państwowego Instytutu Muzycznego (Kapuścińska 7).

W popisach wezmą udział wszystkie klasy Instytutu. Klasa fortepianu: prof. St. Szpinalskiego, J. Łosakiewicz, B. Dąbkowskiej, klasa skrzypiec: J. Gachb, Fr. Bachniaka, klasa śpiewu sol. I. Dygasa, A. Langera, klasa akordeonu L. Ksionka, klasa kameralna Fr. Bachniaka, J. Gachb, klasa choreografii: J. Wirskiej.

Popis budzi duże zainteresowanie wśród szerokiego kręgu melomanów i przyjaciół Instytutu Muzycznego.

NOWOOTWORZONY BASEN pływakki WKS Lublińki przy ul. Ogrodowej 7 udestynowany dla wszystkich codziennie od g. 8-ej rano do 7-ej wieczór.

W sobotę i w niedzielę każdego tygodnia od godz. 2-ej do 7-ej wiecz. przygrywa do tańca orkiestra jazzowa na specjalnie zbudowanym parkiecie. W przerwach walki pokazowe czołowych bokserów WKS Lublińki.

Woda w basenie idealnie czysta. Nauka pływania na miejscu. Bufet obficie zaopatrzony.

Sygnatura V Km. 33/45.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie rewiru V Władysław Łakomy, mający kancelarię w Lublinie ul. Królewska nr. 17 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 lipca 1945 r. o godz. 9 w Lublinie ul. 3-go Maja nr. 16 m. 5 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Wacława Kociubińskiego, składających się z biurka dębowego, tremy, 2 foteli, kanapki, 6 półfoteli, kilimu, szafy na ubrania, wieszaka, kutrki brązowej, garnituru męskiego i butów z cholewami oszacowanych na łączną sumę zł. 33.200. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

dnia 21 czerwca 1945 r.

Inspektorat Pracy czuwa

Pierwszy Inspektorat Pracy w wyzwolonej Polsce powstał w Lublinie. Urzędnie już od sierpnia 1944 r. Ponieważ posiada najstarszą tradycję, na jego orzeczeniach opierają się obecnie często nowopowstałe Inspektoraty w innych połaciach kraju. Inspektorat pracy inż. Golec opowiada nam o pierwszym okresie swej działalności, która rozwijała się w niezwykle trudnych warunkach zmian i chaosu okresu wojennego.

— Wszyscy zwracali się do Inspektoratu — powiada nasz rozmówca. Pojedyncze osoby, stowarzyszenia i związki, które w okresie okupacji nie mogły lub obawiały się dochodzić swych praw.

SPRAWA DOZORCÓW DOMOWYCH

Taką charakterystyczną sprawą zbiorową jest kwestia dozorców domowych, ze względu na to, że załatwienie jej pociąga za sobą polepszenie bytu kilku tysięcy ludzi i stanu sanitarnego posesji, a tym samym całego miasta.

Z chwilą wejścia Niemców wygasło orzeczenie Komisji Rozjemczej, które miało moc obowiązującą i stanowiło rodzaj umowy zbiorowej.

Wojna skończyła się, ale nic w tej sprawie nie uległo zmianie. Dozorcy przy obecnych cenach i kosztach utrzymania otrzymują w dalszym ciągu przeciętnie 120 zł. miesięcznie i wobec niezmiennego czynszu mieszkaniowego podwyższenie tej stawki do normy wymogów obecnych byłoby kwestią dosyć trudną. Dlatego też żądania dozorców idą zupełnie w innym kierunku. Ich głównym postulatem jest wyjście z suteryn, które to żądanie Inspektorat Pracy w zupełności popiera.

Dawny system nor. komórki, ciemnych łochów, jako mieszkań dla dozorców domowych musi zniknąć. Dozorca jak każdy pracownik ma prawo do jasnego i zdrowego mieszkania.

Wkrótce powołana zostanie Komisja Nadzwyczajna, która zbada i rozstrzygnie tę sprawę, prawdopodobnie po myśli słusznych żądań dozorców domowych.

SĄD PRACY

Inspektorat od pierwszej chwili swego urzędowania był zawalony setkami spraw, ale nie miał możności rozstrzygnięcia wszystkich autorytatywnie, nie mając dostatecznych prerogatyw. Inspektorat nie ma prawa np. przesłuchiwać świadków pod przysięgą i nie ma prawa wydawania orzeczeń wiążących.

Brak Sądu Pracy nastęrczał cały szereg trudności, dlatego też Prezes Sądu Apelacyjnego, jako władza zwierzchnia, czuwając nad przestrzeganiem norm prawnych, ogłosił w listopadzie ub. r. z terminem do lutego 1945 r. wezwanie do zgłaszania kandydatów na ławników do Sądu Pracy.

Niestety trzeba przyznać, iż kandydatów zgłosił jedynie: Rada Zw. Zawodowych, Izba Rzemieślnicza i Izba Rolnicza. Pozostałe zainteresowane związki i stowarzyszenia nie wykazały żadnej inicjatywy. Ponieważ termin przewidziany obwieszczeniem minął, Prezes Sądu Apelacyjnego, zażądał od Inspektoratu Pracy wyznaczenia z urzędu kandydatów na ławników.

Dnia 8-go bm. odbyła się pierwsza sesja Sądu Pracy, który mieści się w gmachu Sądu Okręgowego. Sąd rozpatruje wszelkie sprawy spor-

Z naszej prowincji

Wzorowy żłobek dziecięcy w Krasnymstawie

Jedną z naczelnych zasad demokracji jest walka z nędzą ludzką, podnoszenie człowieka i jego godności i torowanie drogi do szczęścia. Ważną na tym odcinku rolę ma do spełnienia Opieka Społeczna. Rząd Tymczasowy wiele troski poświęca opiece nad matką i dzieckiem. Coraz częściej powstają w ośrodkach miejskich i wiejskich Żłobki Dziecięce mające przygarnąć najbardziej potrzebujących ciepłego, macierzyńskiego słowa, a jednocześnie najoryginalniejszych warunków wychowania.

Dnia 14 czerwca 1945 r. odbyła się w Krasnymstawie wzniesząca uroczystość otwarcia pierwszego wzorowego Żłobka stałego dla bezdomnych i opuszczonych niemowląt.

W uroczystości wzięli udział: delegaci Wojewódzkiego Wydziału Opieki Społecznej, Starosta Powiatowy ob. Zmudzki W., Ks. Prałat Bronisław Malinowski, Przewodniczący Rady Powiatowej ob. Lisik A., Dyrekcja Szkół Średnich Przedstawiciele Stronnictw Politycznych oraz organizacyjni społeczno-oświatowi.

Po poświęceniu lokalu i okolicznościowym przemówieniu Ks. Prałata Malinowskiego zabrali głos: Delegat Wojewódzkiego Wydziału Opieki Społecznej ob. Zieliński oraz Przewodniczący Rady Powiatowej.

ne, które wychodzą poza ramy działalności i kompetencji Inspektoratu Pracy.

Całe postępowanie przed Sądem Pracy jest bezpłatne. By ułatwić dochodzenie swych praw zainteresowanym, którzy rekrutują się przede wszystkim ze sfer nauboższych, sędzia przyjmuje zeznanie do protokołu bezpośrednio od stron, a pozwy nie są wymagane. Jest to kolosalne ułatwienie, gdyż strona może sama stawiać w swej sprawie i nie musi opłacać wysokich honorariów adwokackich.

ZATRUDNIENIE MŁODOCIANYCH

Wojna silnie przetrzębiła szeregi wykwalifikowanych robotników i rzemieślników. W zakładach pracy i nawet w małych warsztatach, chcąc należycie wykorzystać siłę roboczą robotnika, kierownicy zatrudniają przy

robotach niewymagających siły, znajomości i większych kwalifikacji pracowników nieletnich i małoletnich.

Ustawa zasadniczo zabrania zatrudniania pracowników poniżej pewnego określonego wieku. Praktycznie jednak sprawa wygląda tak, że jeżeli lekarz Ubezpieczalni zbada chłopca i orzeknie, że warunki zdrowotne i dostateczny rozwój fizyczny pozwalają na to, jeśli do wymaganego wieku pozostaje niewielki okres, to Inspektorat nie sprzeciwia się zatrudnieniu w rzemiośle, szczególnie w takich dziedzinach pracy, gdzie chłopiec ma możność dalszego uczenia się.

W fabrykach sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. Małoletni poniżej lat 15 bezwzględnie nie mogą być zatrudniani. St. M.

Tydzień Ziemi Zachodnich

W dniach od 24 do 1 lipca trwać będzie Tydzień Ziemi Zachodnich pod hasłem mobilizacji wysiłku całego Narodu dla załudnienia ziem zachodnich i utrwalenia na nich polskości.

W ramach Tygodnia odbędą się w całym kraju akademie, odczyty, publiczne zebrania, pogadanki w świetlicach fabrycznych i w szkołach, specjalne audycje radiowe itp. imprezy, mające na celu zaznajomienie ogółu z problemem Ziemi Zachodnich.

Na dzień 1 i 15 lipca przewidziana jest zbiórka funduszy na rzecz pomocy rodzi-

nom osadników wyjeżdżających na zachód i na cele związane z odniemczeniem tych ziem, krzewieniem na nich polskości i wychowaniem pokolenia w duchu polskim.

Polski Związek Zachodni okręg lubelski wzywa wszystkie podległe sobie obwody powiatowe, aby wzięły czynny udział w Tygodniu i w porozumieniu z miejscowymi władzami państwowymi, a zwłaszcza z urzędami Informacji i Propagandy, rozwinęły szeroką akcję w terenie, organizując przewidziane programem Tygodnia imprezy.

Cementownie ruszyły

Cementownie ruszyły. Dzięki energii załóg robotniczych i zespołów technicznych cement może być już dostarczony do odbudowy zniszczonych wojennych.

Większość naszych cementowni skupia się w woj. śląskim. Obecnie po przyłączeniu Opolszczyzny i przejęciu znajdujących się tam cementowni, zdolność wytwórcza naszego przemysłu cementowego została znacznie powiększona.

Wszystkie cementownie objęte zostały przez Zjednoczenie Fabryk Cementu Rzeczypospoli-

tej Polscej z siedzibą w Sosnowcu. Zapewnia to sprężyste kierownictwo i oszczędną gospodarkę.

Cement musi odegrać ważną rolę w odbudowie naszych wsi, miast a w szczególności Warszawy. Ogromne wyniszczenie naszych lasów stwarza konieczność zastosowania cementu przy odbudowie wsi, gdzie dotychczas drzewo stanowiło podstawowy materiał budowlany. Dziś drzewo musimy oszczędzać, oszczędzać i jeszcze raz oszczędzać, aby nie wtrzebić resztki lasów naszych.

Z sądu wojskowego

Wojskowy Sąd Okręgu Lubelskiego rozpatrzył dnia 7 czerwca 1945 sprawę szajki bandytów, która począwszy od grudnia 1944 do marca 1945 r. dokonała w Lublinie kilku poważnych rabunków. Do szajki tej należeli: 1) Ziarno Stefan, s. Zygmunta, ur. w 1919 r., zamieszkały w Lublinie, ul. Nadleżca 4, 2) Polak Jan, s. Bolesława, ur. w roku 1922 w Łańcuchowie, pow. Lublin, milicjant III Komisariatu M. O. w Lublinie, 3) Sulenta Józef, s. Józefa, ur. w roku 1920 na Wołyniu, zamieszkały w Lublinie, ul. Ślińska 6, 4) Woźniak Stefan, s. Jana, ur. w roku 1917 w Lublinie i tu zamieszkały przy ul. Bychawskiej 68, 5) Tomasiak Antoni, s. Andrzeja, ur. w roku 1904 w Bvstrzycy, zamieszkały w Lublinie i 6) Sulenta Zofia, c. Jana, ur. w roku 1913 zam. w Lublinie, ul. Ślińska 6.

Przewód sądowy wykazał, że oskarżony Ziarno St. działając wspólnie z innymi sprawcami

a używając broni dokonał 5 rabunków w czasie których zrabował u Pawła Czarnoty w Lublinie, ul. Leśna 4, garderobę, u Piotra Pawlika w Lublinie, ul. Bychawska 32, 31.000 zł., u Sobkowicza Franciszka w Lublinie, ul. Bilgorajska 1, 18.000 zł., a ponadto usiłował dokonać jeszcze raz rabunku u Pawlika, lecz ani z pieniędzy, ani z ruchomości, nic nie znalaziono.

Osk. Polak Jan, będąc milicjantem dostarczył jednemu bandycie zbiegłemu w celach rabunkowych trzy pistolety, a dokonał u Heleny Posiadło w Lublinie, ul. 1 Maja 43 rabunku kwoty 13.000 zł. Prócz tego był uczestnikiem planowanego napadu rabunkowego na osobę, którą miał wskazać Tomasiak Antoni, lecz do rabunku nie doszło z przyczyn od niego niezależnych.

Oskarżony Sulenta Józef, działając wspólnie z jednym bandytą zbiegłym a z jednym w czasie ucieczki zastrzelonym, przygotował napad rabunkowy na Helenę Posiadło. Wszyscy trzej bandyci ułożyli i napisali do niej na maszynie pismo z groźbami, żądając wydania 50.000 zł. i list osk. Sulenta do niej zaniósł. Ra bunek ten jednak nie udał się, gdyż Helena Posiadło wezwała na pomoc żołnierzy W. P., którzy w rabunku przeszkadzili. Prócz tego Sulenta dokonał rabunku na osobie Marii Sobkowicz, ul. Bilgorajska 1 i tam u niej sprawozostali ujęci.

Osk. Woźniak Stefan i Zofia Sulenta wiedzieli o rabunkach dokonywanych przez Ziarno Stefana, lecz władz nie zawiadomili a w dodatku Sulenta Zofia wraz ze swoim mężem Józefem, przechowywali zrabowane rzeczy.

Osk. Tomasiak Antoni przygotował w marcu 1945 r. napad rabunkowy z bronią na osobę, którą on wskazał, oskarżony Polak dostarczył broni, lecz do rabunku nie doszło, gdyż zaszyły przeszkody od nich niezależne.

Wszystko oskarżonych zostało w toku przewodu sądowego udowodniona.

Wobec tego Sąd Wojskowy pod uwagę wzięł oskarżonych, ilość i rodzaj czynów dokonanych przestępstw, skazał: Stefana Ziarno, Sulenta Józefa i Polaka Jana po myśli artykułu 9 dekretu o ochronie Państwa na karę śmierci, zaś dalszych oskarżonych na karę więzienia po 10 lat.